
Uchwała posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 października 1963 r. w sprawie zagadnień bytowych adwokatury

Palestra 7/11(71), 4-10

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- 4) dokonanie częściowej zmiany treści art. 50 ust. 1 projektu przez utrzymanie kompetencji Naczelnej Rady Adwokackiej do rozstrzygnięcia odwołań od orzeczeń wojewódzkich rad adwokackich o skreśleniu adwokata z listy na podstawie art. 87 lub 88 projektu,
- 5) skreślenie przepisów art. 83 przewidujących administracyjne przenoszenie adwokatów z jednej siedziby do innej — wobec przewidzianej w projekcie możliwości przeniesienia siedziby adwokata w drodze orzeczenia dyscyplinarnego,
- 6) zaniechanie ustanawiania sztywnych najniższych kar dyscyplinarnych za przewinienie przewidziane w art. 102 projektu,
- 7) wzięcie pod uwagę postulatów zmierzających: do zapobieżenia zasadniczemu pogorszeniu sytuacji zarobkowej adwokatów, do właściwego i słusznego rozdziału dochodów zespołów adwokackich pomiędzy ich członków, do właściwego unormowania systemu ubezpieczeń bez nadmiernego obciążania adwokatury kosztami z tego tytułu, do zmiany systemu opodatkowania, do należytego zrewidowania obowiązującej taryfy wynagrodzeń adwokackich i do zrewidowania ustalonej ostatecznej daty rozdziału praktyki adwokackiej od pełnienia obowiązków radców prawnych.

Ponadto Naczelna Rada Adwokacka, mając na względzie należyte i prawidłowe załatwianie swoich agend, wyraża pogląd, że liczbę członków Prezydium (art. 62 ust. 1 projektu) należałoby podnieść o 4 osoby (tj. do liczby 11), tak by w ten sposób dać możliwość wejścia w skład Prezydium czterem dziekanom wojewódzkich rad adwokackich.

Wyżej wyliczone problemy nie wyczerpują oczywiście całokształtu zagadnień, jakie wiążą się z projektowaną przebudową ustroju adwokatury.

Naczelna Rada Adwokacka zwraca się z prośbą o umożliwienie jej bezpośredniego udziału w dalszych pracach nad reformą adwokatury. Naczelna Rada Adwokacka, uznając potrzebę zmiany szeregu obowiązujących dotychczas przepisów i posiadając znajomość skomplikowanych problemów łączących się z projektowaną reformą, sądzi, że będzie mogła udzielić rzeczowej pomocy przy ostatecznym opracowywaniu nowych zasad ustroju adwokatury.

Uchwała posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 października 1963 r. w sprawie zagadnień bytowych adwokatury*

Dotychczasowe uchwały NRA dotyczące zmiany ustroju adwokatury ograniczały się do omówienia zagadnień ustrojowych i organizacyjnych, regulowanych bezpośrednio w samej ustawie o ustroju adwokatury. Natomiast w obecnym stadium prac nad reformą adwokatury wymagają

* Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu plenarnego posiedzenia i tekst pozostałych uchwał zamieścimy w najbliższym numerze grudniowym „Palestry” (Red.).

rozważenia także zagadnienia bytowe, przekazane do unormowania rozporządzeniem wykonawczym bądź odrębnym aktem prawnym.

Sprawy bytowe adwokatury obejmują zasięgiem swoim następujące zagadnienia:

- I. zagadnienie sposobu uczestniczenia adwokata-członka zespołu w podziale pobranych przez zespół kwot,
- II. sprawę tzw. taryfy za czynności adwokackie oraz wysokości narzutów na koszty administracyjne zespołów,
- III. sprawę obciążeń podatkowych,
- IV. sprawę ubezpieczeń,
- V. sprawę radcoństw prawnych.

Ad I.

Naczelna Rada Adwokacka proponuje, aby w nowym rozporządzeniu o zespołach adwokackich przyjąć następujące zasady ustalania wynagrodzeń:

„Wynagrodzenie członków zespołu ustala się, jak następuje:

- a) z ogólnej sumy wpływów zespół pokrywa wszelkie koszty administracyjne (koszty personelu, koszty rzeczowe, podatki itp.),
- b) z pozostałej kwoty — 40% odlicza się na rachunek wspólny przeznaczony do równego podziału pomiędzy wszystkich członków zespołu, a 60% zapisywane jest na osobiste rachunki adwokatów prowadzących sprawę,
- c) wynagrodzenie miesięczne członka zespołu składa się: 1) z równego udziału w rachunku wspólnym, 2) z kwoty zapisanej na jego osobistym rachunku. Tak obliczone wynagrodzenie podlega podatkowi od wynagrodzeń.”

Ad II.

Obowiązująca obecnie taryfa za czynności adwokackie jest wadliwa i powinna ulec zmianie w dwóch kierunkach:

- 1) należy skorygować szereg pozycji, które są obecnie ustalone zbyt nisko,
- 2) trzeba wprowadzić większą elastyczność taryfy, by mogła ona odpowiadać zasadzie właściwej płacy za właściwą pracę i by zezwalała na należyte zróżnicowanie wynagrodzenia w zależności od indywidualnej sprawy.

W związku ze znacznym podwyższeniem kosztów ogólnych zespołów (składki na ubezpieczenie, fundusz urlopowy, pensje chorobowe) zachodzi potrzeba odpowiedniego dostosowania narzutu pobieranego dotychczas w wysokości 20% stawek taryfy.

Ad III.

Konieczne jest uchylene w stosunku do adwokatów pracujących w zespołach artykułu 10a ustawy o podatku od wynagrodzeń i stosowanie do tych adwokatów skali podatku od wynagrodzeń, jaka obowiązuje świat pracy.

Ad IV.

- 1) Do wysługi emerytalnej należy zaliczyć pełny okres pracy w adwokaturze.
- 2) Należy objąć świadczeniami rentowymi te rodziny pozostałe po zmarłych już adwokatach, które obecnie korzystają z zasiłków wypłacanych z funduszków samorządu adwokackiego.

Ad V.

Naczelna Rada Adwokacka wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko zakazowi łączenia funkcji radcy prawnego z wykonywaniem zawodu adwokata.

Gdyby zakaz taki miał być wprowadzony, to konieczne jest bardziej elastyczne uregulowanie tego zagadnienia (dopuszczalność wyjątków z mocy decyzji resortowego ministra, wyłączenie spod tego zakazu radców prawnych o bardzo długim stażu lub szczególnej specjalizacji a niezależnie od tego należy przedłużyć do końca 1965 roku możliwość wykonywania praktyki adwokackiej przez tych radców prawnych, którzy zostali zatrudnieni przed 1 stycznia 1962 r.

Uzasadnienie***Ad I.**

W kwestii sposobu ustalenia wysokości wynagrodzeń dla poszczególnych członków zespołu istnieją dwie różniące się od siebie koncepcje. Koncepcja pierwsza — to koncepcja stałych wynagrodzeń, jednakowych dla wszystkich członków zespołu (tzw. zagwarantowane minimum), plus premia dla poszczególnych członków zespołu. Koncepcja druga — to również minimum, ale wynikające z uczestnictwa we wspólnej puli (cyfrowo jednak nie określone), plus pewne kwoty dla poszczególnych członków zespołu; które to kwoty są rachunkowo ściśle związane z przychodem wynikającym z pracy tych właśnie członków zespołu.

Naczelna Rada Adwokacka wypowiadała się i wypowiada za tą drugą koncepcją.

Pierwsza spośród dwóch wyżej wymienionych koncepcji ma cały szereg wad i mogłaby w konsekwencji wywołać skutki zgoła przez nikogo nie zamierzone.

Przede wszystkim podnieść należy tę okoliczność, że gdyby owo stałe minimum określić nisko, to cała koncepcja straciłaby rację bytu, natomiast gdyby określić je wyżej (tak, by stanowiło istotne minimum egzystencji), to mogłoby się okazać, że albo zespół w ogóle nie jest w stanie w tym czy innym miesiącu tego minimum wypłacić, albo też — jeśli wypłaci — to nic (albo prawie nic) nie pozostanie do dalszego podziału i wytworzy się wówczas sytuacja, w której wszyscy członkowie zespołu, niezależnie od nakładu pracy i wartości ich pracy, otrzymają równe wynagrodzenia.

Trzeba dodać, że istnieje dość duża rozpiętość (stosunek 1 : 2) w wysokości przeciętnych wynagrodzeń osiąganych w poszczególnych izbach adwokackich, co spowodowałoby, że ustalone minimum okazałoby się od-

powiednie w niektórych izbach adwokackich, a w innych minimum to stanowiłoby zarazem maksimum zarobków.

Składy osobowe istniejących obecnie zespołów są niejednolite: poszczególni członkowie zespołów reprezentują różny poziom pod wieloma względami. Chodzi tu o poziom wiedzy prawniczej, o poziom moralny, o znaczne różnice w stażu zawodowym, o wielorakość i rozległość doświadczenia w pracy zawodowej, o ów specyficzny „talent adwokacki”, wreszcie — o ogromne nieraz różnice w rozległości praktyki adwokackiej, a tym samym w nakładzie świadczonej pracy.

Przy istnieniu tego rodzaju sytuacji i różnic w łonie każdego prawie zespołu koncepcja obdzielenia wszystkich jego członków jakąś stałą sumą miesięczną (np. kwotą zł 2 500) jako kwotą uznaną za realne minimum egzystencji adwokata — i to przy obecnych znanych nam obrotach i przy zarysowujących się zwiększonych wydatkach — nie może stwarzać pozytywnych horoskopów. W każdym bowiem zespole niektórzy adwokaci (i to właśnie ci, co są stale zapracowani i mają największą praktykę) będą zmuszeni oddawać wszystko, co wypracowali, do wspólnej kasy, z której będzie się wszystkim członkom zespołu wypłacać stałą miesięczną kwotę uznaną za minimum egzystencji dla adwokata. Doprowadzi to w znacznej liczbie zespołów do tego, że mający wzięcie adwokaci, którzy b. dużo pracują i przykładają się do poważnego zwiększania wpływów kasowych zespołu, nie odniosą z tego uzasadnionych korzyści, ponieważ wszystkie nadwyżki przez nich wypracowane rozplyną się w ogólnej masie i pójdą na zaspokajanie „minimum egzystencji” dla wszystkich członków zespołu.

Zaczną więc działać tzw. antybodźce, które pozytywnych rezultatów bynajmniej nie wrożą. Nie chodzi tu tylko o słabe rezultaty finansowe dla lepiej zarabiających adwokatów, lecz o zmianę stylu pracy całej adwokatury. Odbija się to w konsekwencji poważnie na poziomie czynności adwokackich, co będzie sprzeczne z właściwie pojętym interesem wymiaru sprawiedliwości oraz interesem obywateli korzystających z usług adwokackich.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Naczelna Rada Adwokacka wypowiada się przeciwko omawianej koncepcji.

W koncepcji drugiej natomiast owo minimum (cyfrowo co prawda nie określone) mieści się w równym udziale każdego adwokata we wspólnej puli, która powstaje z 40% wszystkich wpływów pieniężnych do zespołu. Jeśli ponadto uwzględni się i tę okoliczność, że w chwili obecnej adwokat będący na urlopie lub adwokat chory nic w danym miesiącu nie zarabia i nic z zespołu nie otrzymuje (odwrotnie, musi on jeszcze wnieść pewną sumę do zespołu na pokrycie kosztów zespołowych), to koncepcja równego i stałego uczestnictwa we wspólnej puli daje rozwiązanie najbardziej chyba prawidłowe w kwestii zagwarantowania członkowi zespołu jakiegoś miesięcznego minimum.

Ową wspólną pulę proponuje się utworzyć z 40% wszystkich klientowskich wpłat do kasy zespołu przy równoczesnym przeznaczeniu 60% tych wpłat na rachunki osobiste.

Celem przedstawienia, w jaki sposób rozłożyłyby się wynagrodzenia adwokatów np. w 10-osobowym zespole przy 40% wspólnej puli i w jaki

sposób zmniejszyłaby się rozpiętość w zarobkach adwokackich, załącza się podany niżej przykład, w którym liczby wyprowadzone są po potrąceniu już wszystkich kosztów administracyjnych, lecz bez potrącenia jeszcze podatku od wynagrodzeń:

Zarobki uzyskane w zł	40%	60%	Zarobki ostateczne do opodatkowania
6 000	2 400	3 600	4 920
5 000	2 000	3 000	4 320
4 500	1 800	2 700	4 020
4 000	1 600	2 400	3 720
3 500	1 400	2 100	3 420
3 000	1 200	1 800	3 120
2 500	1 000	1 500	2 820
2 000	800	1 200	2 520
1 500	600	900	2 220
1 000	400	600	1 920
33 000	13 200	19 800	33 000
	1 320		

Ad II.

Szereg obowiązujących przepisów o wynagrodzeniu adwokatów nie odpowiada potrzebom praktyki i ogromnemu zróżnicowaniu spraw sądowych.

I tak np. za obronę w Sądzie Najwyższym w sprawie karnej, jeśli adwokat nie sporządził rewizji, wynagrodzenie wynosi do 700 zł, co jest stawką realną przy sprawach stosunkowo prostych, ale absolutnie nieodpowiednią w procesach skomplikowanych, w których samo przestudiowanie kilkunastu tomów akt wymaga paru tygodni pracy. Wystarcza stwierdzić, że zdarza się, iż kanceliści zespołu zajęci przy wynotowywaniu akt karnych otrzymują znacznie większe wynagrodzenie (zależnie od liczby wynotowanych stron) niż adwokat za obronę.

W sprawach karnych i cywilnych za opracowanie np. umotywowanego wniosku o założenie rewizji nadzwyczajnej, będącego w rzeczywistości projektem rewizji nadzwyczajnej, wynagrodzenie wynosi od 150 do 300 zł i nie może być wyższe nawet w sprawach niezmiernie skomplikowanych i o dużej wartości przedmiotu sporu. Za sprawy cywilne o zniesienie współwłasności, które to sprawy są znane z długotrwałości i pracochłonności, wynagrodzenie adwokackie wynosi zaledwie 30% normalnych stawek i wynosi, w zależności od wartości przedmiotu sporu, od 30 zł do 600 zł za instancję.

Podobnych przykładów można przytoczyć b. wiele. Świadczą one o niezyciowości obecnie obowiązujących stawek oraz o konieczności zasadniczej przebudowy taryfy adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka wypowiada się ponadto za dopuszczalnością stosownego podwyższenia wynagrodzenia w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Da to możliwość uniknięcia rozwiązań rażąco niesłusznych.

Z zagadnieniem przepisów o wynagrodzeniu adwokata łączy się sprawa przyznawania odpłatności za te obrony z urzędu (w sprawach kar-

nych i cywilnych), które są ustanawiane dla osób nie mogących ponieść kosztów adwokackich. Zgodnie z zasadą, że nie ma w Polsce obowiązkowej pracy bezpłatnej, należy przyznać obrońcom z urzędu stosowne wynagrodzenie w ramach kosztów sądowych pokrywanych przez Skarb Państwa. Tego rodzaju rozwiązanie jest przyjęte w Związku Radzieckim i w innych państwach demokracji ludowej (np. w NRD, Rumunii).

Wreszcie w nowych przepisach należy uwzględnić znaczny wzrost kosztów administracyjnych zespołu. Projektowane objęcie adwokatury ubezpieczeniem społecznym spowoduje dodatkowe obciążenie w wysokości 15,5%, wprowadzenie pensji urlopowej — 8%, a pensji chorobowej (przeciętnie) — 7%, co da w sumie wzrost dotychczasowych kosztów o \pm 30% funduszu płac, czyli o \pm 20% ogólnej kwoty obrotu. W związku z tym dotychczasowe koszty zespołu wzrosną prawie dwukrotnie. Powoduje to konieczność odpowiedniego podwyższenia narzutu na koszty administracyjne.

Ad III.

W związku z zamierzoną reorganizacją zespołów adwokackich i przejściem na nowe, bardziej uspołecznione formy pracy oraz wobec zrównania adwokatów w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych z pracownikami gospodarki uspołecznionej, tym bardziej nagłą i konieczną rzeczą jest sprawa zmiany dotychczasowych przepisów podatkowych, zgodnie z którymi adwokaci pracujący w zespole opłacają podatek według skali podatku dochodowego, właściwego dla tzw. prywatnej inicyjatywy.

Naczelna Rada Adwokacka postuluje w tym przedmiocie zrównanie adwokatów, pracujących w zespołach, pod względem opodatkowania z całym światem pracy.

Ad IV.

Zamierzone objęcie adwokatury ubezpieczeniem społecznym i związana z tym likwidacja dotychczasowego samorządowego systemu ubezpieczeń powoduje konieczność zabezpieczenia tych osób, które w chwili obecnej korzystają z „rent” wypłacanych przez samorząd, nie posiadają natomiast żadnych praw nabytych w zakresie ubezpieczeń społecznych.

W chwili obecnej Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA wypłaca stałe zasiłki (w granicach do 1 500 zł miesięcznie) na rzecz 180 adwokatów oraz 320 wdów i sierot po zmarłych adwokatach. Roczny związany z tym wydatek wynosi 5 000 000 zł.

Ponadto trzeba uwzględnić, że spośród osób zapisanych na listach adwokackich około 1 000 przekroczyło już wiek emerytalny (licząc 65 lat życia dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet), przy czym tylko 180 spośród nich korzysta z zasiłków samorządowych. Ogromna większość tych osób w wieku emerytalnym nie ma żadnych uprawnień do świadczeń ze strony ZUS-u. Jest więc rzeczą konieczną, aby w związku z objęciem adwokatury ubezpieczeniem społecznym ta grupa osób, najbardziej potrzebujących opieki, nie znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Dlatego niezbędne jest wydanie przepisu przyznającego świadczenia rentowe tym adwokatom, którzy już osiągnęli wiek emerytalny, ale nie byli dotychczas objęci

ubezpieczeniem społecznym. Jedyne słusznym wyjściem z tej sytuacji będzie zaliczenie tym osobom pełnego okresu pracy w adwokaturze do wysługi rentowej.

Wreszcie trzeba mieć na uwadze, że blisko 800 adwokatów znajduje się obecnie w wieku zbliżonym do wieku emerytalnego (ukończyło 60 rok życia).

Ta specyfika (prawie $\frac{1}{3}$ członków zawodu jest w wieku emerytalnym lub zbliżonym do emerytalnego) powoduje konieczność specjalnego uregulowania sprawy, tak aby dążenie do polepszenia zabezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy (przez wprowadzenie ubezpieczenia społecznego) nie spowodowało utraty posiadanego już zabezpieczenia przez znaczną część członków zawodu.

Ad V.

W chwili obecnej adwokaci pracujący w zespołach zajmują około 5 000 stanowisk radców prawnych.

Pomimo ogłoszenia w 1961 r. uchwały Nr 533 Rady Ministrów w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, w latach 1962/63 tylko bardzo nieznaczna część adwokatów zrezygnowała z praktyki i ograniczyła się do radcostw prawnych, aczkolwiek bardzo już bliski jest termin 31.XII.1963 r., do którego — w myśl powołanej uchwały Nr 533 — można łączyć te 2 zajęcia.

Według rozeznania posiadanego przez samorząd adwokacki należy liczyć się z odejściem do radcostw stosunkowo nielicznej grupy adwokatów. Uzasadnione to jest tym, że ogromna większość adwokatów wykonuje zawód od wielu lat i dlatego przestawienie się na wykonywanie innego zawodu byłoby dla nich rzeczą bardzo trudną. W rezultacie więc, w razie utrzymania zakazu łączenia stanowisk i nieprzedłużenie terminu 31.XII.1963 r., mogą nastąpić z jednej strony znaczne trudności dla jednostek gospodarki uspołecznionej z obsadzeniem ogromnej liczby zwolnionych przez adwokatów radcostw, a z drugiej strony wytworzy się bardzo trudna sytuacja ekonomiczna w adwokaturze przez pozbawienie paru tysięcy adwokatów znacznej części ich dotychczasowych wynagrodzeń z radcostw prawnych.

Naczelna Rada Adwokacka uważa, że zakaz łączenia zawodu adwokackiego z funkcjami radcy prawnego pociągnie za sobą ujemne następstwa dla praktykujących adwokatów przez odcięcie ich od zagadnień związanych z gospodarką narodową, a z drugiej strony pozbawi jednostki gospodarki uspołecznionej możliwości korzystania z usług znacznej liczby długoletnich i doświadczonych radców prawnych.

Naczelna Rada Adwokacka wypowiedziała się za niewprowadzaniem zakazu łączenia praktyki adwokackiej z funkcjami radcy prawnego. Gdyby jednak zakaz taki miał być utrzymany, to byłoby konieczne bardziej elastyczne uregulowanie tego zagadnienia (dopuszczalność wyjątków z mocy decyzji resortowego ministra, wyłączenie spod tego zakazu radców prawnych o bardzo długim stażu lub szczególnej specjalizacji), a nadto należałoby co najmniej do końca 1965 r. zezwolić na pełnienie funkcji radcy prawnego tym adwokatom, którzy objęli radcostwa przed 1.I.1962 r.